

Interpersonalne konsekwencje wybaczenia. Kiedy wybaczenie nie jest mile widziane?

Eufrozyna Gruszecka¹, Jarosław Piotrowski²

¹ Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Wydział Zamiejscowy w Sopocie

² Uniwersytet Gdański, Wydział Nauk Społecznych

Głównym celem dwóch badań było sprawdzenie założenia o odmienności znaczenia i interpersonalnych następstw dwóch kontekstów czy też form wybaczenia. Uczestnicy badań popełniali zaaranżowany błąd niweczący w ich przekonaniu pracę eksperymentatora, który im to wybaczał lub nie i prosił o pomoc lub nie. W badaniu pierwszym osoby otrzymujące *wybaczenie bezwarunkowe* (nieproszone o pomoc) oceniły eksperymentatora jako bardziej sympatycznego niż otrzymujące *wybaczenie warunkowe* (proszone o pomoc). Odwrotnie było w scenariuszu braku wybaczenia. Badanie drugie potwierdziło część przytoczonych wyników i ujawniło poprawę nastroju uczestników w scenariuszu wybaczenia bezwarunkowego, a pogorszenie w scenariuszu wybaczenia warunkowego. Odwrotnie było w scenariuszu braku wybaczenia. Oba badania ujawniły podobieństwo mierzonych następstw wybaczenia bezwarunkowego oraz braku wybaczenia przy możliwości podjęcia działań rekompensacyjnych, a przeciwne tym scenariuszom następstwa braku wybaczenia i braku takiej możliwości.

Słowa kluczowe: krzywda, wina, przebaczenie, pomoc, sympatia

Heider (1958) stwierdził, że „Przebaczenie może zdevaluować atak, zdevaluować atakującego i potwierdzić siłę i status przebaczonego” (s. 269). Uwaga badaczy skupia się na pierwszej części cytowanej tezy, a testujące ją badania przynoszą uderzająco podobne wyniki wskazujące na liczne korzyści indywidualne i wspólnotowe wynikające z wybaczenia. Mowa tutaj o naukowym rozumieniu wybaczenia, czyli takim, które wyklucza z obszaru tego zjawiska działania osoby pokrzywdzonej unieważniającej wyrządzone jej zło, a jego istoty upatruje w wyzbyciu się negatywnych emocji wobec sprawcy krzywdy

i zastąpieniu ich emocjami neutralnymi lub pozytywnymi (Exline, Worthington, Hill i McCullough, 2003; Fincham, 2009; Mullet, Girard i Bakhshi, 2004; Trzebińska, 2008). Taka przemiana skutkuje poprawą stanu emocjonalnego i przywraca poczucie własnej wartości (Freedman i Enright, 1996; Gruszecka, 1999; Karremans i Van Lange, 2008; McCullough, Worthington i Rachal, 1997; Mellibruda, 1995), a przez fakt, że uwalnia z pułapki przeszłości (Gruszecka, 1996; Mellibruda, 1995) daje możliwość czerpania satysfakcji z teraźniejszości i w przyszłości.

Liczne badania wskazują na pozytywny związek skłonności do wybaczenia ze zdrowiem fizycznym i psychicznym, z dobrym samopoczuciem i zadowoleniem z życia (Karremans i Van Lange, 2008; Lyubomirsky, 2008; McCullough i Witvliet, 2002; Trzebińska, 2008; Wallance, Exline i Baumeister, 2008; Witvliet, Ludwig i Vander Laan, 2001). Wiele też badań wskazuje na korzyści interpersonalne wynikające z wybaczenia. Dotyczy to zwłaszcza bliskich związków, w których wybaczenie wykracza poza przewyciężenie urazy, wzbudza prospołeczne motywacje i podtrzymuje zaangażowanie (Fincham, 2009; Karremans i Van Lange, 2008; Wojciszke, 2009). Dlatego może naprawiać więzi między partnerami, ale

Eufrozyna Gruszecka, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Wydział Zamiejscowy w Sopocie, ul. Polna 16/20, 81-745 Sopot, e-mail: egruszecka@swps.edu.pl

Jarosław Piotrowski, Uniwersytet Gdański, Wydział Nauk Społecznych, ul. Bażyńskiego 4, 80-952 Gdańsk, e-mail: jaroslaw.piotrowski@swps.edu.pl

Korespondencję w sprawie artykułu proszę kierować na adres: egruszecka@swps.edu.pl

Praca wykonana w ramach grantu badawczego

KBN: 0151/H01/2005/29.

Serdecznie dziękujemy Recenzentom za uważną lekturę tekstu, za uwagi i sugestie.

także je polepszać (Gordon i Baucom, 1998) i nasilać zadowolenie z nich (Fincham, 2009; Karremans i Van Lange, 2008). Okazuje się jednak, że skłonność do wybaczenia sama w sobie nie decyduje o satysfakcji w bliskim związku. Przekonuje o tym na przykład badanie podłużne nowożeńców (McNulty, 2008), w którym ustalono, że duża skłonność do wybaczenia hamowała spadek satysfakcji z małżeństwa (w okresie dwuletnim) tylko wtedy, gdy jego partnerzy dopuszczali się niewielu zachowań wymagających wybaczenia. Gdy natomiast mąż (żona) dopuszczał/a się wielu takich zachowań, duża skłonność do wybaczenia mu (jej) nasilała spadek satysfakcji z małżeństwa. Skądinąd wiadomo, że wybaczenie może nasilić krzywdzące działania partnera, ponieważ ten może odczytać taki gest jako przyzwolenie na ich powtarzanie (Wallance i in., 2008).

Tak więc istnieje też ciemna strona wybaczenia i może się ono obrócić przeciwko wybaczącemu. Problem ten, podobnie jak kwestia szkodliwych następstw wybaczenia zapisanych cytowaną tezą Heidera, pozostaje poza głównym obszarem badań nad tym fenomenem. Pozyskanie wiedzy na temat ciemnej strony wybaczenia jest zatem niezbędne do jego kompletnego wyjaśnienia i jest szczególnie ważne dla osób podejmujących interwencje wspomagające wybaczenie oraz tworzących i realizujących projekty ćwiczenia tej zdolności (por. Lyubomirsky, 2008).

Badania własne relacjonowane w niniejszym artykule dotyczą interpersonalnych następstw wybaczenia związanych z jego znaczeniem dla osoby je otrzymującej. Przedmiotem pomiaru było ustosunkowanie osoby otrzymującej wybaczenie wobec wybaczonej, a w badaniu drugim także samopoczucie osoby otrzymującej wybaczenie. Sprawdzaliśmy wpływ kontekstu wybaczenia, który tworzy następująca po nim prośba, na te reakcje oraz porównywaliśmy je z reakcjami występującymi w przypadku braku wybaczenia w analogicznych warunkach sytuacyjnych. Tym samym niniejsze badania umożliwiły też sprawdzenie założenia o kontekstowej zmienności znaczenia próśb ofiary kierowanych do sprawcy krzywdy w warunkach wybaczenia i braku wybaczenia. Testowane hipotezy mają podstawę w teoriach i badaniach dotyczących sprawiedliwości i pomocności. Przebaczenie odnosi się bowiem do działań lub zaniechań uznanych za niesprawiedliwe i jest rodzajem zachowania pomocnego.

Sympatia i niechęć sprawcy krzywdy wobec wybaczonej ofiary

Przebaczenie implikuje odwołanie urazy, uwalnia z poczucia winy, pozwala na pozostanie w relacji i daje nadzieję na pojednanie. Nic więc dziwnego, że sprzyja

naprawieniu, a nawet polepszeniu relacji między partnerami i może nasilać ich sympatię (Karremans i Van Lange, 2008). Ponieważ zaś jest fundamentalnym gestem życzliwości, a ludzie doceniają takie gesty i poszukują okazji, by je odwzajemnić (Cialdini, 1994; Fincham, 2009), można przyjąć, że także tą drogą prowadzi do pozytywnych następstw interpersonalnych.

Jednak „wybaczenie jest różą niepozabawioną kolców” (Wojciszke, 2009, s. 298) i może być kłopotliwe lub wręcz uciążliwe dla osoby je otrzymującej (Ward Struthers, Eaton i Shirvan, 2008), co z kolei może obrócić się przeciwko wybaczącemu. Wiedza naukowa na temat okoliczności i mechanizmów takich reakcji ma charakter fragmentaryczny – nieliczne są badania podejmujące problem negatywnych następstw wybaczenia, a zwłaszcza analizowanych przez pryzmat jego znaczenia dla sprawcy krzywdy.

Logicznie rzecz biorąc, warunkiem wyjściowym pozytywnej reakcji na wybaczenie jest uznanie działania, którego dotyczy, za wymagające takiego gestu. Osoby, które nie zgadzają się z interpretacją swojego działania jako wymagającego wybaczenia, reagują na nie raczej oburzeniem lub obrazą niż życzliwością wobec wybaczonego (Baumeister, Stillwell i Wortman, 1990; Zechmeister i Romero, 2002). Takie sytuacje prawdopodobnie nie należą do rzadkości, ponieważ interpretacje niepożądanych zachowań przez ich sprawców i biorców są obciążone systematycznymi zniekształceniami (Stillwell i Baumeister, 1997), co może skutkować konfliktem wokół kwestii potrzeby, podstaw czy wartości wybaczenia. Trudno też liczyć na korzystne skutki interpersonalne wybaczenia, gdy partner krzywdzący nie jest zainteresowany jego otrzymaniem lub go nie docenia. Otrzymując natychmiastowe wybaczenie, mimo że nie przeprosił, może on uznać, że tak naprawdę „nic się nie stało” i bez wahania powtórzyć krzywdzące działanie w przyszłości (Wallance i in., 2008). Pospieszne, „darmowe” albo przedwczesne wybaczenie może też zahamować skrucę sprawcy krzywdy i/lub jego motywację do naprawienia zła (Exline i in., 2003). Brak takiej motywacji może być ponadto skutkiem rozumienia wybaczenia jako „zmazania winy” (Fincham, 2009). Ale wybaczenie może też przypominać o poczuciu winy, indukować je lub nasilać, co może obrócić się przeciwko wybaczącemu. Zdaniem Micelięgo (za: Doliński, 2006) wybaczenie jest jedną z taktik indukowania poczucia winy u partnerów interakcji. Partner wybaczący komunikuje tym samym, że poczuł się pokrzywdzony, ale zarazem stawia poza dyskusją kwestię faktycznej winy drugiego z nich, a demonstrowaną wielkodusznością wzmacnia w nim poczucie winy i wstydu. Pozbyciu się tych emocji mogą służyć

zachowania rekompensacyjne, ale sposobem alternatywnym jest dysonansowe pomniejszanie wartości partnera. Oba te wzorce reakcji są możliwe także w przypadku prawdziwego wybaczenia.

Wielu badaczy definiuje wybaczenie jako altruistyczny dar, akcentując tym samym jego dobrowolność, nadobowiązkowość i bezwarunkowy charakter (Exline i in., 2003; Fincham, 2009). Jeżeli tak, to okoliczności i mechanizmy reakcji na wybaczenie mogą być spójne z determinującymi reagowanie na pomoc. Trzema najważniejszymi czynnikami różnicowania tych reakcji są: zagrożenie dla samooceny, zagrożenie dla sprawiedliwej wymiany oraz reaktancja (Greenberg, 1971; Gruszecka, 2003, 2008; Łukaszewski, 1999; Nadler i Fisher, 1986; Otrębska-Popiołek, 1991; Wojciszke, 2002).

Kwestię związku zagrożenia samooceny z reagowaniem na pomoc wyjaśnia model Nadlera i Fishera (Nadler i Fisher, 1986). Zgodnie z nim o odczytaniu otrzymanej pomocy jako wyrazu wsparcia albo zagrożenia poczucia własnej wartości decyduje współdziałanie cech biorcy i dawcy pomocy oraz samej pomocy i jej kontekstu. Sądzić można, że analogiczne czynniki decydują o tym, iż wybaczenie może wspierać samoocenę jego adresata (np. świadczy o życzliwości, zaufaniu, chęci pojednania) lub jej zagrażać (np. pokazuje wyższość moralną wybaczonego, jest formą upokorzenia, sposobem uzyskania władzy).

Kwestię zagrożenia sprawiedliwej wymiany jako czynnika reakcji na wybaczenie zdają się dobrze wyjaśniać koncepcje wzajemności (Cialdini, 1994; Doliński, 2006) i równości (Walster, Walster i Berscheid, 1978). Z perspektywy tych teorii pożyteczny efekt wybaczenia może być w pewnych okolicznościach zniwelowany przez negatywną implikację wzmożonej niesprawiedliwości, którą tworzy. Ofiara wybacząca zastępuje odwet życzliwością, powiększając tym samym dług wykroczenia o dług wdzięczności. Oznacza to wzbudzenie dodatkowych napięć, których pozbycie się wymaga wyjścia poza rekompensatę krzywdy i zrewanżowania się za „prezent” wybaczenia. Teoria Walsterów (Walster i in., 1978) pozwala przewidywać, że gdy osoba otrzymująca wybaczenie nie może przywrócić sprawiedliwości rzeczywistej (poprzez działania rekompensacyjne) stara się przywrócić sprawiedliwość psychologiczną (na poziomie własnych przekonań), czemu służyć może pomniejszanie wartości ofiary.

Spektakularnym badaniem ilustrującym następstwa wzmożonej nierówności zrodzonej otrzymaniem wybaczenia jest eksperyment Kellna i Ellarda (1999), w swej istocie poszukujący mechanizmu uległości w warunkach wykroczenia. Jego uczestnicy czuli się winni uszkodzenia aparatury naukowej, z której korzystali podczas

wykonywania zadania pamięciowego. Przyczyną (zaaranżowanej) awarii aparatury był błąd popełniony przez badanego, a jej skutkiem konieczność przerwania eksperymentu. Eksperymentator swoją reakcją wprowadzał dwa warunki: „przebaczenia” i „kary”, z których kombinacji powstały cztery grupy: samego wybaczenia (eksperymentator wygłaszał formułę, z której wynikało, że wybacza badanemu popełniony błąd), samej kary (eksperymentator informował badanego, że nie wypłaci mu obiecane honorarium), wybaczenia i kary oraz braku wybaczenia i braku kary. Bezpośrednio po wygłoszeniu danej formuły eksperymentator prosił wszystkich (także osoby z grupy kontrolnej) o pomoc w rozprawieniu listów do wskazanych adresatów na terenie uniwersyteckiego kampusu. Najbardziej uległe okazały się osoby przypisane do warunku samego wybaczenia, znacząco bardziej niż przypisane do pozostałych warunków i do grupy kontrolnej, co jest zgodne z przewidywaniami wynikającymi z teorii równości (Walster i in., 1978). Zarazem jednak osoby, którym eksperymentator wybaczał, lubiły go mniej niż te, którym nie wybaczał. Badacze wyjaśniają ten wynik jako następstwo podwójnego obciążenia (dług wdzięczności i dług wykroczenia) przy braku możliwości jego zredukowania. Naszym zdaniem możliwe są także alternatywne wyjaśnienia przytoczonego wyniku. Oba poniżej proponowane odwołują się do faktu, że wybaczący eksperymentator zarazem prosił o przysługę. Możliwe, że taki kontekst w pewnych okolicznościach odbiera wybaczeniu znaczenie bezinteresownego gestu życzliwości i/lub wzbudza podejrzenie o manipulację. Dotyczyć to może zwłaszcza relacji z nieznanymi (reprezentowanymi w eksperymencie). W takich relacjach nie można odwołać się do przeszłych doświadczeń z partnerem, by orzec o jego intencjach.

Wyjaśnienie drugie bazuje na koncepcji Kempera (2005). Autor ten twierdzi, że lubienie odzwierciedla stopień, w jakim Inny przyznał nam odpowiedni status i nie użył wobec nas nadmiernej władzy. Wzbudzenie u partnera poczucia winy przechyla szalę władzy na jego niekorzyść. Udzielenie mu natychmiastowego przebaczenia zwiększa ten efekt. Można więc przypuszczać, że eksperymentator nadużył władzy, czego skutkiem był spadek sympatii wobec niego.

Jeżeli te hipotezy są właściwe, to *wybaczenie bezwarunkowe* (tutaj: bez prośby o pomoc) powinno być wolne od negatywnych następstw ujawnionych w eksperymencie Kellna i Ellarda, co postanowiliśmy sprawdzić. Zaplanowane badania dały też sposobność prześledzenia następstw sytuacji, gdy ofiara nie wybacza, ale prosi o pomoc, i takiej, gdy ani nie wybacza, ani nie prosi o pomoc. W sytuacji pierwszej ofiara daje sprawcy możliwość

uwolnienia się od diskutowanych powyżej napięć, co powinno sprzyjać sympatii wobec niej i mogło ją promować u stosownej części uczestników badania Kellna i Ellarda. Natomiast w sytuacji drugiej sprawca krzywdy nie ma możliwości uwolnienia się od tych napięć, co zgodnie z założeniami teorii równości (Walster i in., 1978) nasila prawdopodobieństwo przywracania sprawiedliwości psychologicznej, do czego środkiem może być pomniejszenie wartości ofiary.

Hipotezy

W badaniu sprawdzaliśmy założenie o odmienności znaczenia i interpersonalnych następstw dwóch kontekstów czy też form wybaczenia oraz o odmienności znaczenia i interpersonalnych następstw próśb ofiary kierowanych do sprawcy krzywdy w warunkach wybaczenia i braku wybaczenia. Opierając się na wymienionych teoriach i przytoczonych wynikach badań (Doliński, 2006; Exline i in., 2003; Kelln i Ellard, 1999; Kemper, 2005; Nadler i Fisher, 1986; Wallance i in., 2008; Walster i in., 1978), przewidywaliśmy bardziej pozytywne ustosunkowanie (sympatia, szacunek, chęć kontaktu) sprawcy krzywdy wobec ofiary udzielającej *wybaczenia warunkowego* (tutaj: bez prośby o przysługę) niż udzielającej *wybaczenia warunkowego* (tutaj: takiego, któremu towarzyszy prośba o przysługę lub jest z nim skojarzona). Przewidywaliśmy, że w sytuacji braku wybaczenia jest odwrotnie – że sprawca krzywdy będzie bardziej życzliwy wobec ofiary proszącej niż nieproszącej o przysługę. Ponieważ brak możliwości zadośćuczynienia szkodzi nasila skłonność do negatywnych reakcji na całe zdarzenie, przewidywaliśmy relatywnie najniższe oceny eksperymentatora i eksperymentu w sytuacji braku wybaczenia i braku prośby.

Badanie 1

Metoda

Osoby badane

Uczestnikami badania było 60 studentów o średniej wieku $M = 21,8$ ($SD = 1,50$). Badanie miało charakter indywidualny i zostało przeprowadzone w Domu Studenta. Z analiz wykluczono dane uczestnika, który podejrzewał manipulację (mimo błędności jego podejrzeń). Dane dwóch osób z grupy eksperymentalnej włączono do grupy kontrolnej, ponieważ na zaaranżowaną przeszkodę zareagowały w sposób uniemożliwiający manipulację, co oznaczało warunki analogiczne jak w grupie kontrolnej¹. Ostatecznie w grupach eksperymentalnych było 40 osób, a w grupie kontrolnej 20.

Materiały

Manipulacja wykroczeniem. Na potrzeby eksperymentu przygotowano sondę komputerową dotyczącą problemów społeczno-politycznych. Część pierwszą sondy tworzyło 50 stwierdzeń, do których należało się ustosunkować, stosując siedmiostopniową skalę stopnia zgody, a część drugą tworzyło 25 stwierdzeń, do których należało się ustosunkować, wybierając jeden z podanych wariantów odpowiedzi. Sonda została zaprogramowana w taki sposób², że w grupach eksperymentalnych po dwudziestym pytaniu drugiej serii na okno programu nakładła się plansza: *Uwaga!* podająca trzy komendy: *Przerwij*, *Anuluj*, *Zakończ*. Jednocześnie dostęp do okna sondy był blokowany do czasu wybrania którejś z komend. Wybranie którejkolwiek opcji powodowało zamknięcie obu okien, co w kontekście treści instrukcji wstępnej i wyjaśniającej sposób wypełniania sondy (zob. dalej) sugerowało osobie badanej, że popełniła błąd powodujący utratę danych zebranych przez eksperymentatora od 19 uczestników badania oraz od niej. Wersję sondy przeznaczoną dla grupy kontrolnej można było wypełnić bez przeszkód, docierając do ekranu zawierającego podziękowanie za udział w badaniu.

Pomiar uległości. Miarą (pośrednią) uległości była liczba petycji zadeklarowanych do rozprawienia. Wykorzystano oryginalną petycję nawołującą do znakowania produktów spożywczych wytworzonych przy udziale organizmów modyfikowanych genetycznie. Eksperymentator prosił o rozprawienie petycji bezpośrednio po manipulacji wybaczeniem (zob. dalej) i wymuszał wskazanie liczby petycji deklarowanych do rozprawienia.

Ocena eksperymentatora i eksperymentu. Na potrzeby badania przygotowano siedmiopozycyjny kwestionariusz warunków badania, który obejmował ocenę eksperymentatora (w tym sympatii, którą wzbudzał, kompetencji i chęci ponownego kontaktu z nim) oraz ocenę eksperymentu (w tym jasności instrukcji, warunków badania i jego ważności). Ostatnia pozycja kwestionariusza miała charakter buforowy i dotyczyła chęci uczestnictwa w podobnych badaniach. Do wyrażenia opinii służyła skala dziesięciostopniowa.

Przebieg i schemat eksperymentu

Eksperymentator informował, że jest ankieterem pracującym na zlecenie firmy prowadzącej badania społeczne i zapraszał do wypełnienia ankiety dotyczącej poglądów młodych ludzi na problemy społeczno-polityczne kraju i świata. Osobę, która wyraziła zgodę na wypełnienie ankiety, zapraszał do zajęcia miejsca przy komputerze

i wygłaszał następującą instrukcję: *Początkowo miałem papierową wersję tej sondy, teraz otrzymałem program, który samoczynnie dokona obliczeń wyników dla każdej dwudziestoosobowej grupy. Niestety, program nie daje możliwości zapisu wyników pojedynczej ankiety. Tak się składa, że Twoja ankieta jest tą dwudziestą, więc tym bardziej zależy mi na tym, żeby wszystko przebiegło dobrze.* Na monitorze komputera pojawiał się pierwszy ekran sondy zawierający instrukcję wyjaśniającą sposób wypełniania sondy i podkreślenie konieczności ścisłego stosowania się do niej. Eksperymentator, po upewnieniu się, że dana osoba rozumie te zasady, opuszczał pomieszczenie pod pretekstem pilnej sprawy do załatwienia i informował, że wróci za 20 minut. W grupie eksperymentalnej (do której badani zostali przydzieleni na zasadach randomizacji) przy przejściu do zadania dwudziestego drugiej serii pojawiał się ekran: *Uwaga!* i trzy opcje do wyboru (zob. wyżej), a dostęp do kolejnego okna sondy blokował się. Wybranie którejkolwiek z opcji powodowało zniknięcie sondy. Chwilę potem wracał eksperymentator i pytał, co się stało. Gdy badany to wyjaśnił, eksperymentator stwierdzał, że należało na niego poczekać, a nie wybierać komendę, o której nie było mowy w instrukcji. Zarazem wyrażał obawę, że błąd badanego mógł spowodować utratę danych i próbował uruchomić program, po czym informował, że danych nie da się odzyskać. Po chwili ciższy do połowy osób badanych wygłaszał formułę: *Miałeś nadzieję nie naciskać, nie było o tym mowy w instrukcji, należało na mnie poczekać. A w ten sposób to straciłem nie tylko Twoje wyniki, ale też wyniki pozostałych 19 osób, które dzisiaj badałem. Jestem teraz zmuszony poświęcić następny dzień na przeprowadzenie badania od początku.* Formułę tę wygłaszał także do pozostałej połowy osób badanych, ale uzupełniał ją następującymi słowami: *Jakoś dam sobie radę. Trudno, zdarzyło się. Nie przejmuj się, nie wiedziałeś, co zrobić.* W ten sposób eksperymentator utwierdzał uczestników badania w przekonaniu o popełnieniu błędu i w poczuciu winy, a połowie z nich udzielał wybaczenia nie wprost. Dalszy przebieg badania był identyczny dla wszystkich uczestników. Eksperymentator wyłączał komputer i pakował go. W czasie wykonywania tych czynności do losowo wybranej połowy osób z obu grup eksperymentalnych i z grupy kontrolnej mówił: *Miałbym jeszcze pewną czysto prywatną prośbę. Zbieram podpisy pod petycją w sprawie oznakowania produktów pochodzenia zwierzęcego powstałych przy udziale modyfikacji genetycznych. Może chciałbyś podpisać się i zebrać trochę podpisów wśród znajomych? Każda ilość byłaby dobra.* W ten sposób osoby badane zostały podzielone na grupę proszonych i nieproszonych o przysługę. Gdy osoba proszona o przysługę wskazała liczbę petycji,

które zamierza rozprorowadzić, eksperymentator mówił: *Prawie zapomniałem. Po raz pierwszy przeprowadzam tego rodzaju badanie. Mimo że nie mam Twoich wyników, chciałbym, żebyś wypełnił krótką ankietę. Chciałbym wiedzieć, co było dobre, a co złe, żeby następnym razem było jak najlepiej. Jest to wyłącznie dla mnie. Wypełnij, proszę, anonimowo i jak najszczerzej, a potem włóż do koperty i wręczaj kwestionariusz oceny warunków badania (w grupie kontrolnej cytowany tekst był odpowiednio zmieniony). Na koniec sesji eksperymentator przeproszał osoby z grup eksperymentalnych za narażenie ich na przykre doznania i wszystkim wyjaśniał faktyczny cel badania oraz prosił o nieujawnianie tych danych potencjalnym kolejnym uczestnikom badania do czasu jego zakończenia.*

Wyniki

Skuteczność manipulacji

Uczestnicy badania potwierdzili w rozmowie postępowanie eksperymentalnej wiary w jego cel wskazany na wstępie. Osoby z grup eksperymentalnych były przekonane o spowodowaniu utraty danych wcześniej zebranych przez eksperymentatora, czuły się winne z tego powodu i z ulgą przyjęły wiadomość, że dane nie zostały utracone. Nie mierzono wprost skuteczności manipulacji poczuciem winy, ponieważ uniemożliwiłoby to zamaskowanie celu badania, czyniąc widocznym związek wzbudzenia i pomiaru tej emocji z prośbą o przysługę i z mierzonymi opiniami. Zastosowanie procedury „wykroczenia” jako sprawdzonego w innych badaniach skutecznego sposobu wzbudzenia poczucia winy (por. Doliński, 2006) oraz deklaracje uczestników obecnego badania wydają się wystarczające, by przyjąć, że rzeczywiście przeżywali to uczucie³. Także wyniki dotyczące uległości wskazują (pośrednio) na skuteczność zastosowanej manipulacji.

Uległość

Liczba petycji zadeklarowanych do rozprorowadzenia została poddana analizie wariancji, która ujawniła znaczący efekt „wykroczenia” $F(2,29) = 24,58$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,65$. Osoby z grupy kontrolnej deklarowały rozprorowadzenie cztery razy mniejszej liczby petycji ($M = 3,40$; $SD = 2,99$) niż osoby z grup eksperymentalnych: otrzymujące wybaczenie ($M = 13,50$; $SD = 4,35$) i nieotrzymujące go ($M = 13,70$; $SD = 3,80$). Obie te różnice były istotne na poziomie $p < 0,001$. Żaden inny efekt eksperymentalny nie osiągnął konwencjonalnego poziomu istotności statystycznej.

Ustosunkowanie do eksperymentatora

Oceny sympatii wzbudzonej przez eksperymentatora zostały poddane analizie wariancji, która wykazała brak

Tabela 1.

Oceny eksperymentatora i eksperymentu (w nawiasach odchylenia standardowe) (Badanie 1)

Deklaracje (skala 1–9)	Kontrolna		Brak wybaczenia		Wybaczenie	
	bez prośby	z prośbą	bez prośby	z prośbą	bez prośby	z prośbą
Wzbudzenie sympatii	8,00 (0,67)	8,00 (0,47)	7,60 (0,70)	8,50 (0,53)	8,50 (0,53)	8,00 (0,66)
Kompetencje	8,50 (0,71)	7,90 (0,88)	7,00 (0,82)	8,10 (0,57)	8,40 (0,84)	8,10 (0,74)
Chęć ponownego kontaktu	8,40 (0,70)	7,90 (0,88)	7,40 (0,52)	8,10 (0,74)	8,50 (0,97)	8,40 (0,70)
Ocena eksperymentu	8,40 (0,54)	7,80 (0,32)	7,67 (1,19)	7,83 (0,71)	8,13 (0,95)	7,90 (0,52)

Tabela 2.

Wpływ wybaczenia i prośby na oceny eksperymentatora i eksperymentu – efekty główne i efekty interakcji (Badanie 1)

	Wybaczenie: tak, nie, warunki kontrolne		Prośba: tak, nie		Wybaczenie + prośba	
	<i>F</i>	η^2	<i>F</i>	η^2	<i>F</i>	η^2
Wzbudzenie sympatii	0,97	0,04	0,74	0,01	7,01**	0,21
Kompetencje	5,21**	0,16	0,11	0,00	7,04**	0,21
Chęć ponownego kontaktu	4,23*	0,14	0,03	0,00	3,20*	0,11
Ocena eksperymentu	1,16	0,04	1,28	0,02	1,27	0,05

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$

efektów wybaczenia i prośby, ale ujawniła interakcję obu czynników. Szczegółowe wyniki przedstawiają Tabele 1 i 2.

Jak widać, ani wybaczenie samo w sobie, ani prośba sama w sobie nie różnicowały znacząco poziomu sympatii wzbudzonej przez eksperymentatora. Jednak gdy eksperymentator wybaczał, jako sympatyczniejszego ocenili go osoby nieproszone niż proszone o przysługę, $t(18) = 1,86$; $p < 0,05$; test jednostronny. Odwrotnie było, gdy nie wybaczał. Wówczas jako znacząco bardziej sympatycznego ocenili go osoby proszone niż nieproszone o przysługę, $t(18) = 3,25$; $p < 0,005$. Eksperymentatora proszącego o przysługę ocenili jako najbardziej sympatycznego osoby, którym nie wybaczał, znacząco bardziej niż osoby z grupy kontrolnej, $t(17) = 2,24$; $p < 0,05$ i osoby, którym wybaczał, $t(18) = 1,86$; $p < 0,05$; test jednostronny. Osoby z grupy kontrolnej i otrzymujące wybaczenie ocenili eksperymentatora tak samo. Odwrotna zależność wystąpiła, gdy eksperymentator o przysługę nie prosił. Wówczas jako najbardziej sympatycznego ocenili go osoby, którym wybaczał, znacząco bardziej niż osoby, którym nie wybaczał, $t(18) = 3,25$; $p < 0,005$, i bardziej niż osoby

z grupy kontrolnej, $t(18) = 1,86$; $p < 0,04$; test jednostronny. Osoby z grupy kontrolnej oceniły eksperymentatora tak samo jak osoby, którym nie wybaczał.

Ocena kompetencji eksperymentatora

Oceny kompetencji eksperymentatora zostały poddane analizie wariancji, która wykazała efekt wybaczenia, brak efektu prośby i efekt interakcji obu czynników. Szczegółowe wyniki przedstawiają Tabele 1 i 2. Kompetencje eksperymentatora ocenili najwyższej osoby, którym wybaczał ($M = 8,25$; $SD = 0,79$), znacząco wyżej niż osoby, którym nie wybaczał ($M = 7,55$; $SD = 0,89$), $t(38) = 2,64$; $p < 0,01$, oceniające jego kompetencje także niżej niż osoby z grupy kontrolnej ($M = 8,20$; $SD = 0,83$), $t(38) = 2,39$; $p < 0,01$, oceniające jego kompetencje podobnie jak osoby, którym wybaczał ($t < 1$). Kompetencje eksperymentatora wybaczonego oceniano podobnie, gdy prosił o przysługę i gdy o nią nie prosił. Natomiast kompetencje eksperymentatora, który nie wybaczał, oceniono znacząco wyżej gdy prosił o przysługę niż wówczas, gdy o nią nie prosił, $t(18) = 3,50$; $p < 0,01$. Kompetencje eksperymentatora proszącego o przysługę

oceniano podobnie w grupach eksperymentalnych i w grupie kontrolnej. Gdy natomiast o przysługę nie prosił, jego kompetencje oceniły znacząco wyżej osoby, którym wybaczał, niż te, którym nie wybaczał, $t(18) = 3,77$; $p < 0,001$, i podobnie jak osoby z grupy kontrolnej ($t < 1$), także oceniające jego kompetencje znacząco wyżej niż te, którym nie wybaczał, $t(18) = 4,39$; $p < 0,001$.

Chęć ponownego kontaktu z eksperymentatorem

Wskaźniki chęci ponownego kontaktu z eksperymentatorem zostały poddane analizie wariancji, która wykazała efekt wybaczenia, brak efektu prośby i efekt interakcji obu czynników. Szczegółowe wyniki przedstawiają Tabele 1 i 2. Największą chęć ponownego kontaktu z eksperymentatorem deklarowały osoby, którym wybaczał ($M = 8,45$; $SD = 0,83$), znacząco większą niż osoby, którym nie wybaczał ($M = 7,75$; $SD = 0,72$), $t(38) = -2,86$; $p < 0,01$, i podobną jak osoby z grupy kontrolnej ($M = 8,15$; $SD = 0,81$), $t(38) = -1,16$; $p < 0,20$, także deklarujące większą chęć ponownego kontaktu z nim niż osoby, którym nie wybaczał, ale ten efekt nie osiągnął (konwencjonalnego) poziomu istotności statystycznej, $t(38) = 1,65$; $p < 0,10$. Deklarowana chęć ponownego kontaktu z eksperymentatorem wybaczącym była podobna bez względu na to, czy prosił o przysługę, czy nie ($t < 1$). Gdy natomiast nie wybaczał, większą chęć ponownego kontaktu z nim deklarowały osoby prośzone niż nieprośzone o przysługę, $t(18) = 2,46$; $p < 0,05$. Gdy eksperymentator prosił o przysługę, chęć ponownego kontaktu z nim okazała się podobna u osób z obu grup eksperymentalnych i z grupy kontrolnej. Gdy natomiast o przysługę nie prosił, mniejszą chęć ponownego kontaktu z nim deklarowały osoby, którym nie wybaczał, niż te, którym wybaczał, $t(18) = -3,16$; $p < 0,01$, i osoby z grupy kontrolnej, $t(18) = -3,64$; $p < 0,01$, nie różniące się w tych deklaracjach od osób, którym wybaczał ($t < 1$).

Ocena eksperymentu

Trzy miary oceny eksperymentu (jasność zadania, warunki i ważność badania) połączono w ogólny wskaźnik oceny eksperymentu. Współczynnik rzetelności (α Cronbacha) tak utworzonej miary wyniósł 0,56. Analiza wariancji nie ujawniła efektów głównych ani efektu interakcji badanych czynników w ogólnej ocenie eksperymentu. Szczegółowe wyniki przedstawiają Tabele 1 i 2. Eksperyment najbardziej pozytywnie oceniły osoby z grupy kontrolnej nieprośzone o przysługę, znacząco pozytywniej niż osoby z grupy kontrolnej prośzone o przysługę, $t(18) = 3,02$; $p < 0,01$, osoby otrzymujące wybaczenie warunkowe, $t(18) = 2,11$; $p < 0,05$, i osoby, które ani nie otrzymywały wybaczenia, ani nie były prośzone

o przysługę, $t(18) = 2,01$; $p < 0,05$, ale podobnie jak osoby otrzymujące wybaczenie bezwarunkowe, ($t < 1$), które oceniły eksperyment znacząco pozytywniej niż osoby nieotrzymujące wybaczenia i nieprośzone o przysługę, $t(18) = 3,77$; $p < 0,001$, i podobnie jak osoby z pozostałych grup. Przytoczenie wyników kolejnych kombinacji porównań pomijamy jako zbyt szczegółowe.

Dyskusja

Osoby z grup eksperymentalnych były bardziej uległe niż osoby z grupy kontrolnej. Wynik ten potwierdza standardowy efekt: wykroczenie – podatność na nacisk społeczny, notowany w wielu innych badaniach (zob. przegląd: Doliński, 2006), w tym w badaniu Kellna i Ellarda. Jednak otrzymanie wybaczenia nie nasilało uległości, jak to miało miejsce w badaniu wymienionych autorów. Możliwe, że podkreślony w obecnym badaniu osobisty charakter szkody i prośby eksperymentatora oraz jego podobieństwo do osób badanych (też student) nasiliły gotowość do spełnienia tej prośby bez względu na to, czy wybaczał, czy nie. Możliwe jednak, że w obecnym badaniu uległość osób otrzymujących wybaczenie była relatywnie niższa, ponieważ jego udzielenie poprzedzał komentarz, który można było odczytać jako obwinianie. Dług wybaczenia w czystej postaci wydaje się większy niż wybaczenia poprzedzonego obwinianiem.

Badanie potwierdza przewidywanie odmienności interpersonalnych następstw analizowanych form czy też kontekstów wybaczenia. Porównanie wskaźników ustosunkowania uczestników badania do eksperymentatora (sympatia, szacunek, chęć ponownego kontaktu) w obu kontekstach wybaczenia z odnotowanymi w warunkach kontrolnych sugeruje, że nie tyle wybaczenie warunkowe obniża sympatię osoby je otrzymującej wobec wybaczącej, ile wybaczenie bezwarunkowe przydaje jej sympatii. Warto jednak podkreślić, że eksperymentatora wybaczącego i proszącego o przysługę oceniano jako mniej sympatycznego niż niewybaczącego i proszącego o nią (jak w badaniu Kellna i Ellarda), a eksperymentatora wybaczącego jako bardziej sympatycznego od niewybaczącego tylko wówczas, gdy o przysługę nie prosił.

Sądzymy więc, że porównywane formy wybaczenia mogą mieć dla sprawcy krzywdy odmienne znaczenie, co skutkuje zróżnicowaniem reakcji na nie. Wybaczenie można zinterpretować na wiele sposobów, np. jako działanie służące upokorzeniu partnera, okazaniu władzy, wymuszeniu uległości. Takie interpretacje wzbudzają ambiwalencję i mogą skutkować reakcjami negatywnymi wobec wybaczącego (Wallance i in., 2008). Takim interpretacjom zapewne łatwiej poddaje się wybaczenie warunkowe niż bezwarunkowe (w przyjętym tutaj

rozumieniu). Sądzymy ponadto, że wybaczenie warunkowe może być postrzegane przez jego adresata jako gest przedwczesny lub niepotrzebny wobec możliwości samodzielnego uwolnienia się od negatywnych napięć (dług wykroczenia i poczucie winy) upatrywanej w spełnieniu prośby ofiary, która tę możliwość odbiera gestem wybaczenia. Teoria reaktancji (Brehm i Brehm, 1981) pozwala przewidywać, że taka sytuacja może zagrażać poczuciu swobody wyboru, a tym samym wzbudzać nieprzyjemne napięcie i skutkować negatywnymi reakcjami wobec ich źródła. W kontekście tej interpretacji warto przytoczyć wyniki jednego z badań dotyczących reagowania na narzuconą pomoc (Deelstra i in., 2003). Uczestników tego badania proszono o podjęcie roli pracowników biura organizującego konferencję. Program komputerowy, za pomocą którego należało wykonać to zadanie, został tak przygotowany, że można je było wykonać bez problemu, pokonując problemy rozwiązywalne, lub też natknąć się na problemy nierozwiązywalne. Osoba rzekomo wykonująca to samo zadanie narzucała swoją pomoc lub nie. Okazało się że „pracownicy” gorzej reagowali na tę formę pomocy niż na jej brak. Badanie Kellna i Ellarda i obecnie omawiane pokazują, że jego uczestnicy gorzej reagowali na niepotrzebne wybaczenie niż na jego brak.

Rezultaty badania sugerują zakładaną kontekstową zmienność znaczenia próśb ofiary kierowanych do sprawcy krzywdy w warunkach wybaczenia i braku wybaczenia. W ich świetle takie prośby są cenne, gdy krzywda nie jest (jeszcze) wybaczona, i tracą tę wartość, gdy pojawiają się w kontekście wybaczenia. Wyniki te zdają się zatem wyjaśniać, dlaczego w badaniu Kellna i Ellarda większą sympatię zyskał eksperymentator, który nie wybaczał i prosił o przysługę, niż wybaczący i także proszący o przysługę. Wyświadczenie przysług jest poszukiwanym środkiem uwalniania się od poczucia winy i przywracania pozytywnego mniemania o sobie, zagrożonego w następstwie wyrządzenia komuś krzywdy (por. Doliński, 2006). Ofiara prosząca o przysługę ułatwia realizację tego celu, co zapewne promuje sympatię wobec niej. Jeżeli jednak najpierw wybacza, a zaraz potem prosi o coś, czyni swój gest wieloznacznym, co już dyskutowaliśmy, i ryzykuje utratę sympatii sprawcy krzywdy, co także dyskutowaliśmy. Jednak w świetle omawianych badań relatywnie największe ryzyko utraty sympatii ponosi ofiara, która nie wybacza i nie prosi o przysługę, co jest obserwacją zgodną z przewidywaniami wynikającymi z teorii równości (Walster i in., 1978).

Intrygujące wyniki dotyczą ocen eksperymentatora i eksperymentu przez osoby otrzymujące wybaczenie bezwarunkowe oraz nieotrzymujące wybaczenia, ale proszone o przysługę. W tych dwóch scenariuszach oceny te były

zbliżone i najbardziej pozytywne. Może to oznaczać równoważność i/lub zastępowalność wybaczenia bezwarunkowego i szansy danej sprawcy krzywdy jako konstruktywnych narzędzi przywracania równowagi w relacji. Aby się o tym przekonać, warto sprawdzić, czy podobieństwu ocen ofiary w tych dwóch scenariuszach towarzyszy podobieństwo samopoczucia osób je formułujących.

W omówionym badaniu nie sprawdzaliśmy, jaki mechanizm decyduje o przewidywanym i odnotowanym zróżnicowaniu ustosunkowania sprawcy krzywdy do ofiary w badanych kontekstach. Dość oczywiste wydaje się przypuszczenie, że ma ono u podstaw psychologiczne koszty versus zyski znalezienia się w danym położeniu po wykroczeniu, co postanowiliśmy sprawdzić.

Badanie 2

W badaniu tym ponownie podjęliśmy kwestię następstw wybaczenia bezwarunkowego i warunkowego oraz kontekstowej zmienności znaczenia próśb ofiary kierowanych do sprawcy krzywdy w warunkach wybaczenia i braku wybaczenia, testując takie same hipotezy, jak w badaniu pierwszym. Cele badania poszerzyliśmy o pomiar zmian nastroju w porównywanych scenariuszach. Przyjmując, że oceny eksperymentatora odnotowane w pierwszym badaniu odzwierciedlają zyski/koszty znalezienia się w określonym położeniu po wykroczeniu, przewidywaliśmy wzrost nastroju w scenariuszu wybaczenia bezwarunkowego i jego spadek w scenariuszu wybaczenia warunkowego oraz w scenariuszu braku wybaczenia i braku prośby. Oczekiwaliśmy, że zmiany nastroju będą największe w scenariuszu wybaczenia bezwarunkowego (największe zyski) oraz braku wybaczenia i braku prośby (największe koszty), pozostawiając rozstrzygnięciu empirycznemu kwestię wielkości tych zmian w pozostałych scenariuszach.

Metoda

Osoby badane

W badaniu wzięli udział licealiści i studenci pierwszego roku studiów stacjonarnych – 44 kobiet i 32 mężczyzn. Próba docelowa została pomniejszona o osobę, która wycofała się z uczestnictwa w badaniu. Ostatecznie w obu grupach eksperymentalnych było łącznie 49 osób, a w grupie kontrolnej 26. Badanie miało charakter indywidualny.

Materiały i pomiar zmiennych

W celu wprowadzenia warunku „wykroczenie” zastosowaliśmy sondę z badania pierwszego. W wyborze aktualizujących ją stwierdzeń korzystaliśmy z Kwestionariusza Poglądów Politycznych (Wojciszke, 2008).

Do pomiaru nastroju służyły dwie równoważne wersje Skali Nastroju Ogólnego (Wojciszke i Baryła, 2005). Każdą z nich tworzy pięć stwierdzeń (np. *Jestem w złym nastroju*) z dołączoną pięciopunktową skalą stopnia zgody. Badani wypełniali te skale na początku badania i na jego zakończenie (w losowej kolejności obu wersji). Pozwoliło to wyliczyć wskaźniki nastroju dla obu momentów pomiaru (uśrednienie odpowiedzi dla pięciu stwierdzeń) oraz wskaźnik jego zmian. Wskaźnik ten powstał jako arytmetyczna różnica wskaźnika nastroju w momencie zakończenia badania i w momencie jego rozpoczęcia. Przyjmuje zatem wartości od +4 do -4. Im wyższa jest jego wartość dodatnia, tym większa poprawa nastroju, a im wyższa wartość ujemna, tym większy jego spadek. Do oceny eksperymentatora i eksperymentu służył zmodyfikowany kwestionariusz z badania pierwszego z dołączoną jedną z wersji Skali Nastroju i ujednoliconą pięciostopniową skalą odpowiedzi.

Procedura

Eksperymentator przedstawiał się jako doktorant prowadzący badania dotyczące związku między emocjami a poglądami społeczno-politycznymi. Osobę wyrażającą zgodę na udział w badaniu prosił o zajęcie miejsca przy komputerze i wygłaszał następującą instrukcję: *Ponieważ badanie dotyczy związku między emocjami a poglądami społeczno-politycznymi, na początek poproszę o wypełnienie krótkiej skali dotyczącej nastroju*. Przebieg dalszej części eksperymentu był identyczny jak w Badaniu 1.

Wyniki

Badanie nie ujawniło związków mierzonych reakcji z płcią. Dlatego w poniższych analizach pominięto czynnik płci. Oceny eksperymentatora, eksperymentu i nastroju uczestników badania zostały poddane analizom wariancji. Wyniki przedstawia Tabela 3.

Tabela 3.

Wpływ wybaczenia i prośby na oceny eksperymentatora i eksperymentu oraz na nastrój – efekty główne i efekty interakcji (Badanie 2)

	Wybaczenie: tak, nie, warunki kontrolne		Prośba: tak, nie		Wybaczenie + prośba	
	<i>F</i>	η^2	<i>F</i>	η^2	<i>F</i>	η^2
Wzbudzenie sympatii	0,53	0,02	1,20	0,02	1,63	0,05
Kompetencje	1,57	0,04	1,58	0,02	6,94***	0,17
Chęć ponownego kontaktu	0,34	0,01	0,38	0,02	2,67*	0,07
Ocena eksperymentu	2,53*	0,07	4,03**	0,06	2,44*	0,07
Zmiana nastroju	3,13**	0,08	0,42	0,00	4,01**	0,10

* $p < 0,07-0,09$; ** $p < 0,05$; *** $p < 0,01$

Ocena eksperymentatora

W ocenach poziomu sympatii wzbudzonej przez eksperymentatora wystąpiły jedynie nieznaczące statystycznie tendencje zgodne z zależnościami ujawnionymi w badaniu pierwszym i z oczekiwanymi. Jedyna różnica marginalnie znacząca polegała na tym, że eksperymentatora ocenili jako bardziej sympatycznego osoby nieotrzymujące wybaczenia proszone o przysługę w porównaniu z nieproszonymi, $t(23) = 1,95$; $p < 0,06$ ($M = 4,46$; $SD = 0,78$ vs. $M = 3,83$; $SD = 0,83$). Podobnie jak w Badaniu 1 i zgodnie z oczekiwaniami, eksperymentator udzielający wybaczenia bezwarunkowego wzbudzał tyle samo sympatii, co niewybaczający, ale proszący o przysługę.

W ocenie kompetencji eksperymentatora wystąpił jedynie analogiczny jak w Badaniu 1 efekt interakcji badanych czynników. Kompetencje eksperymentatora, który wybaczał, oceniano podobnie, gdy prosił o przysługę i gdy o nią nie prosił. Natomiast kompetencje eksperymentatora, który nie wybaczał, ocenili znacząco wyżej osoby proszone niż nieproszone o przysługę, $t(23) = 3,13$; $p < 0,01$ ($M = 4,69$; $SD = 0,63$ vs. $M = 3,67$; $SD = 0,98$). Kompetencje eksperymentatora proszącego o przysługę marginalnie wyżej ocenili osoby, którym nie wybaczał niż osoby z grupy kontrolnej, $t(23) = 1,95$; $p < 0,06$ ($M = 4,69$; $SD = 0,63$ vs. $M = 4,17$; $SD = 0,72$). Gdy natomiast o przysługę nie prosił, jego kompetencje oceniły najniżej osoby, którym nie wybaczał, znacząco niżej niż osoby, którym wybaczał ($M = 3,67$; $SD = 0,98$ vs. $M = 4,50$; $SD = 0,90$), $t(22) = -2,16$; $p < 0,05$, i osoby z grupy kontrolnej, $t(24) = -3,26$; $p < 0,01$ ($M = 4,64$; $SD = 0,50$), nieróżniące się w tych ocenach od osób, którym wybaczał.

W ocenach chęci ponownego kontaktu z eksperymentatorem wystąpił efekt interakcji analogiczny jak w Badaniu 1, ale ograniczony do warunku „wybaczenie”. Z wybaczącym eksperymentatorem bardziej chciały się

ponownie spotkać osoby nieproszone niż proszone o przysługę, ale te deklaracje nie różniły się istotnie ($t < 1$). Natomiast gdy eksperymentator nie wybaczał, większą chęć ponownego kontaktu z nim deklarowały osoby proszone o przysługę niż nieproszone, $t(18) = 1,77$; $p < 0,05$; test jednostronny ($M = 4,69$; $SD = 0,63$ vs. $M = 3,92$; $SD = 1,44$). W warunku prośby o przysługę wystąpiły jedynie nieznaczące statystycznie tendencje analogiczne jak w pierwszym badaniu i zgodne z założeniami.

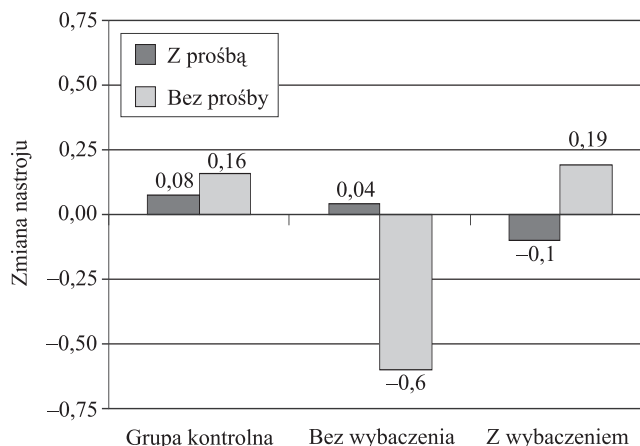
Ocena eksperymentu

Wskaźnik ogólny oceny eksperymentu utworzono w sposób identyczny jak w Badaniu 1. Współczynnik rzetelności (α Cronbacha) tak utworzonej miary wyniósł 0,76. Analiza wariancji wykazała graniczny efekt wybaczenia, efekt prośby i efekt interakcji obu czynników (Tabela 3). Eksperyment najbardziej pozytywnie oceniły osoby z grupy kontrolnej, znacząco bardziej niż osoby nieotrzymujące wybaczenia, $t(46) = 1,96$; $p < 0,05$ ($M = 4,55$; $SD = 0,53$ vs. $M = 4,16$; $SD = 0,86$), i podobnie jak otrzymujące wybaczenie ($M = 4,43$; $SD = 0,65$). Efekt prośby polegał na tym, że osoby proszone o przysługę oceniły eksperyment bardziej pozytywnie niż o nią nieproszone ($M = 4,53$; $SD = 0,52$ vs. $M = 4,24$; $SD = 0,82$). W scenariuszu wybaczenia eksperyment oceniały podobnie osoby proszone o przysługę i nieproszone o nią, ale w scenariuszu braku wybaczenia gorzej oceniły go osoby nieproszone o przysługę niż o nią proszone, $t(23) = -2,53$; $p < 0,01$ ($M = 3,75$; $SD = 1,00$ vs. $M = 4,54$; $SD = 0,50$). Także w scenariuszu prośby o przysługę oceny eksperymentu były podobne w porównywanych grupach, ale w scenariuszu braku prośby gorzej oceniły go osoby nieotrzymujące wybaczenia niż osoby z grupy kontrolnej, $t(22) = -2,35$; $p < 0,05$ ($M = 3,75$; $SD = 1,00$ vs. $M = 4,50$; $SD = 0,61$), i osoby otrzymujące wybaczenie, $t(22) = -1,92$; $p < 0,05$; test jednostronny ($M = 4,42$; $SD = 0,68$), nieróżniące się w tych ocenach od osób z grupy kontrolnej.

Zmiana nastroju

Nastój spadał u osób nieotrzymujących wybaczenia ($M = -0,27$; $SD = 0,85$), utrzymywał się na niezmiennym poziomie u osób otrzymujących je ($M = 0,04$; $SD = 0,41$) i wzrastał w grupie kontrolnej ($M = 0,13$; $SD = 0,54$). Wskaźniki zmian nastroju zostały poddane analizie wariancji. Szczegółowe wyniki przedstawiają Tabela 3 i Rysunek 1.

Okazało się, że nastrój zmieniał się bardziej u osób nieotrzymujących wybaczenia niż u osób z grupy kontrolnej, $t(49) = 1,98$; $p < 0,05$, różnice jego zmian w porównaniach: wybaczenie vs. brak wybaczenia nie sięgały konwencjonalnego poziomu istotności, $t(47) = 1,62$; $p < 0,10$,



Rysunek 1.

Zmiana nastroju zależnie od warunków badania (Badanie 2).

i były nieznaczące w porównaniach: wybaczenie versus grupa kontrolna ($t < 1$). Gdy eksperymentator wybaczał, nastrój podnosił się u osób nieproszonej o przysługę, a spadał u osób proszonej o nią (Rysunek 1), jego zmiany zaś były większe u osób nieproszonej o przysługę niż o nią proszonej, $t(22) = 1,84$; $p < 0,05$; test jednostronny. Gdy eksperymentator nie wybaczał, kierunek zmian nastroju był odwrotny, a zmiany nastroju były znacząco większe u osób nieproszonej o przysługę niż o nią proszonej, $t(23) = -1,99$; $p < 0,05$. Gdy eksperymentator prosił o przysługę, nastrój zmieniał się podobnie w obu grupach wykroczenia i w grupie kontrolnej. Natomiast gdy o przysługę nie prosił, zmiany nastroju były większe u osób nieotrzymujących wybaczenia niż otrzymujących je, $t(22) = -2,41$; $p < 0,05$, i u osób z grupy kontrolnej, $t(24) = -2,65$; $p < 0,01$.

Zgodnie z przewidywaniem relatywnie największe zmiany nastroju wystąpiły w scenariuszu wybaczenia bezwarunkowego oraz braku wybaczenia i braku prośby. U osób otrzymujących wybaczenie bezwarunkowe nastrój zmieniał się bardziej niż u osób otrzymujących wybaczenie warunkowe, mniej niż u osób nieotrzymujących wybaczenia i zarazem nieproszonej o przysługę i podobnie jak u osób z pozostałych grup (zob. wyżej). U osób nieotrzymujących wybaczenia i nieproszonej o przysługę nastrój zmieniał się bardziej niż u osób otrzymujących wybaczenie bezwarunkowe, nieotrzymujących wybaczenia, ale proszonej o przysługę, osób z grupy kontrolnej nieproszonej o przysługę (zob. wyżej) i o nią proszonej, $t(22) = -1,92$; $p < 0,05$, test jednostronny, oraz osób otrzymujących wybaczenie warunkowe, $t(22) = -1,68$; $p < 0,05$, test jednostronny.

Dyskusja

Osoby, którym eksperymentator wybaczał, oceniły go podobnie bez względu na to, czy je prosił o przysługę, czy nie, choć zarysowane tendencje są zgodne z wynikami Badania 1 i z przewidywaniami. Jednak osoby, którym eksperymentator nie wybaczał, oceniły go (i eksperyment) pozytywniej, gdy ich prosił o przysługę, niż wówczas, gdy o nią nie prosił, co jest przewidywanym powtórzeniem wyniku Badania 1. Możliwe, że w obecnym badaniu u osób otrzymujących wybaczenie warunkowe silniej niż w badaniu poprzednim zaznaczyły się motywy autoprezentacyjne wobec wyższego w nim statusu eksperymentatora (naukowiec versus ankieter). Skutkiem autoprezentacji mogło być deklarowanie sympatii wobec eksperymentatora wbrew rzeczywistym odczuciom (normy społeczne nakazują docenianie życzliwości). Na rzecz takiej interpretacji przemawia przeciwny kierunek zmian nastroju w porównywanych grupach wybaczenia, co dyskutujemy nieco dalej. Niewykluczone, że przyczyną braku pełnej zgodności wyników obu badań są różnice między badanymi grupami. Jednak wobec podobieństwa ocen eksperymentatora w naszym pierwszym badaniu i w badaniu Kellna i Ellarda w analogicznych warunkach, wydaje się to mało prawdopodobne. Różnice między uczestnikami tych badań były niewątpliwie większe niż między uczestnikami naszych badań.

Podobieństwo wyników dwóch badań i zgodne z nimi tendencje w badaniu trzecim mogą oznaczać, że analizowane związki mają bardziej subtelny charakter niż zakładaliśmy. W badaniu Ward Struthers i współpracowników (2008) ustalono na przykład, że jego uczestnicy reagowali pozytywniej na wybaczenie wyrażone *explicite* niż *implicit*. Karremans i Van Lange (2008) dowiedli, że wiele wyznaczników skłonności do wybaczenia ma charakter intuicyjny, nieracjonalny i fluktuacyjny. Możliwe, że podobnie jest z wyznacznikami pozytywnych versus negatywnych reakcji na wybaczenie.

Rezultaty badania nie potwierdzają przewidywania odmienności mierzonych następstw interpersonalnych próśb ofiary kierowanych do sprawcy krzywdy w warunkach wybaczenia i braku wybaczenia. Jedyny wynik zgodny z tym przewidywaniem i z wynikami Badania 1 dotyczy ocen formułowanych w scenariuszu z brakiem wybaczenia. W tym scenariuszu eksperymentatora proszącego o przysługę oceniano znacząco wyżej niż o nią nieproszącego. Wynik ten, jak już była o tym mowa, jest zgodny z przewidywaniami wynikającymi z teorii równości – brak możliwości wyrównania krzywd wyrządzonych ofierze jest zagrożony pomniejszeniem jej wartości.

Kierunek i wielkość zmian nastroju w porównywanych scenariuszach okazały się zgodne z przewidywaniami

i świadczą na rzecz zakładanej odmienności znaczenia porównywanych rodzajów czy też kontekstów wybaczenia dla osoby je otrzymującej. W scenariuszu wybaczenia bezwarunkowego nastrój poprawiał się, a w scenariuszu wybaczenia warunkowego minimalnie spadał, przy znacząco większych jego zmianach w scenariuszu wybaczenia bezwarunkowego. Odwrotnie było w scenariuszu braku wybaczenia. Nastrój podnosił się u osób proszonych o przysługę, a spadał u nieproszonych o nią, przy znacząco większych jego zmianach u osób nieproszonych o przysługę. Ten wzorec zmian nastroju zdaje się odzwierciedlać zyski/koszty znalezienia się w określonym położeniu po wykroczeniu. Sytuację najkorzystniejszą miały osoby otrzymujące wybaczenie bezwarunkowe oraz nieotrzymujące go, ale mogące przywrócić równowagę (choćby częściowo), wychodząc naprzeciw potrzebom ofiary. W obu tych warunkach nastrój uczestników badania podnosił się w podobnym stopniu. W najgorszym położeniu znalazły się osoby nieotrzymujące wybaczenia i nieproszone o przysługę. Zapewne nieprzypadkowo właśnie osoby z tej grupy oceniły najmniej korzystnie eksperymentatora (i eksperyment) w obu badaniach. Druga pozycja w rankingu kosztów wykroczenia przypadła osobom otrzymującym wybaczenie warunkowe, co także jest wynikiem przewidywanym. Prawdopodobne przyczyny spadku ich nastroju już dyskutowaliśmy. Omawiane badanie nie potwierdza przewidywania, że znajduje to wyraz w poziomie sympatii żywionej wobec ofiary, czego prawdopodobne przyczyny także już dyskutowaliśmy.

Ciekawym rezultatem obu badań jest podobieństwo reakcji osób otrzymujących wybaczenie bezwarunkowe i nieotrzymujących wybaczenia, ale proszonych o przysługę. W tych scenariuszach eksperymentatora lubiano tak samo (Badanie 1) albo podobnie (Badanie 2) i bardziej niż w pozostałych, a nastrój uczestników poprawiał się w podobnym stopniu. Może to oznaczać, że wybaczenie w czystej postaci (tak postrzegane) oraz możliwość wynagrodzenia krzywd ofierze są równie adaptacyjnymi środkami przywracania równowagi w relacji.

Podsumowanie i konkluzje

Kelln i Ellard ustalili, że sprawca krzywdy może żywić więcej sympatii wobec ofiary, która mu nie wybaczają niż wobec wybaczącej. Wyniki naszego pierwszego badania potwierdziły przewidywanie, że dzieje się tak, gdy ofiara zarazem prosi o przysługę, ale gdy o przysługę nie prosi – jest dokładnie odwrotnie. Badanie 2 potwierdziło te przewidywania w części dotyczącej sytuacji braku próśb. Oba badania przemawiają zatem na rzecz założenia o korzystnych następstwach interpersonalnych wybaczenia w czystej postaci i przeciwnych im następstwach

sytuacji, gdy krzywda nie została (jeszcze) wybaczona, a jej sprawca nie ma możliwości naprawienia szkody ofierze. Badania te nie rozstrzygają natomiast kwestii, kiedy wybaczenie, któremu towarzyszy prośba, jest mniej korzystne w wymiarze interpersonalnym niż jego brak. Kontynuacja badań w tym obszarze ma walor poznawczy i praktyczny. Rozstrzygnięcie tej kwestii byłoby szczególnie cenne dla osób świadczących pomoc terapeutyczną na rzecz wybaczenia oraz realizujących projekty świadomego ćwiczenia tej umiejętności (Lyubomirsky, 2008).

Wyniki omówionych badań nie prowadzą wprawdzie do konkluzji w kwestii zakładanej odmienności znaczenia i interpersonalnych następstw porównywanych kontekstów czy też rodzajów wybaczenia, niewątpliwie jednak sugerują, że ludzie są wrażliwi nie tylko na fakt wybaczenia, lecz także na jego formę, oraz ceną gesty bezinteresowne. Kwestią kolejnych badań jest ustalenie, kiedy i dlaczego wybaczenie warunkowe w przyjętym tutaj rozumieniu jest kłopotliwe dla osoby je otrzymującej, odbija się negatywnym echem w jej samopoczuciu i/lub ustosunkowaniu do osoby wybaczonej. Jest to zarazem pytanie o rozumienie takiej formy (rodzaju) wybaczenia przez sprawcę krzywdy, czego ustalenie w niniejszych badaniach nie było możliwe. Postęp badań w omawianym obszarze byłby znaczącym przyczynkiem do kompleksowego wyjaśnienia zjawiska wybaczenia. Istniejące już dane sugerują, że pozornie nieistotne czynniki mogą uczynić wybaczenie działaniem ryzykownym z powodu sposobu jego zrozumienia przez sprawcę krzywdy, z czego osoba wybaczonej może nie zdawać sobie sprawy.

Klarowne okazały się rezultaty badań dotyczące mierzonych następstw braku wybaczenia. Osoby przypisane do tego scenariusza bardziej lubiły „ofiara” proszącą o przysługę niż nieproszącą, a w Badaniu 2 deklarowały ponadto minimalną poprawę nastroju, gdy tymczasem osoby nieproszone o przysługę deklarowały jego pogorszenie, zaś jego zmiana była znacząco większa u osób nieproszonych o przysługę. Są to wyniki zgodne z przewidywaniami opartymi na obserwacji, że spełnianie cudzych prośb bywa środkiem uwalniania się od poczucia winy i odzyskiwania dobrego imienia (por. Doliński, 2006) oraz wynikającymi z założeń teorii równości (Walster i in., 1978). Ofiara prosząca o przysługę wychodzi na przeciw wskazanym oczekiwaniom, dlatego zasługuje na sympatię. Natomiast brak możliwości przywrócenia sprawiedliwości rzeczywistej kieruje w stronę jej przywrócenia na poziomie przekonań, w następstwie czego ofiara krzywdy może utracić dobre imię w oczach jej sprawcy.

W myśl odnotowanych wyników umożliwienie sprawcy krzywdy samodzielnego uwolnienia się z negatywnych napięć (poczucie zadłużenia i poczucie winy) jest

równie adaptacyjne, jak wybaczenie bezwarunkowe. Zaobserwowane w obu badaniach konsekwentne podobieństwo reakcji w tych scenariuszach wskazuje na potencjał tkwiący w „drugiej szansie” danej sprawcy krzywdy i w prawdziwym wybaczeniu. Wyniki te wspierają tezę o odmienności znaczenia prośb ofiary kierowanych do sprawcy krzywdy w warunkach wybaczenia i braku wybaczenia.

Omówione badania dotyczyły jednorazowej interakcji pomiędzy osobami nieznanymi. Taki dobór próby stanowi ograniczenie dla możliwości uogólniania uzyskanych wyników na wszelkie rodzaje interakcji i relacji między ludźmi. Uczestników naszych badań nie łączyła ani przeszłość – z której by mogli czerpać, wnioskując o motywach partnera – ani spodziewana przyszłość, w której by mogli ulokować nadzieję na wyrównanie długów. Można przyjąć, że interakcje, które badaliśmy, funkcjonują w sposób zbliżony do związków opartych na wymianie i jest mniej prawdopodobne, by odnotowane wyniki reprezentowały także relacje wspólnotowe. Model Clark i Mills (1993), który opisuje oba te typy relacji, pozwala przewidywać, że w relacjach wspólnotowych wybaczenie warunkowe jest bardziej naturalne, a mniej podejrzane i kłopotliwe niż w relacjach opartych na wymianie. Także w relacjach wspólnotowych w relatywnie większym stopniu stosowana jest zasada domniemania dobrych intencji w stosunku do wypowiedzi i zachowań, które można rozumieć na różne sposoby (Wojciszke, 2009), a do takich należy wybaczenie warunkowe. Przybywa też badań wskazujących na stosunkowo silną i zautomatyzowaną skłonność do wybaczenia krzywd osobom bliskim oraz na dobroczynne dla relacji następstwa takich działań (Karremans i Aarts, 2007; Karremans i Van Lange, 2008). Trudno byłoby te dane pogodzić z tezą o także nasilonych kosztach otrzymywania wybaczenia w tego typu relacjach.

W dalszych badaniach, podejmujących kwestię interpersonalnych następstw wybaczenia i jego braku w analizowanych tutaj kontekstach sytuacyjnych, warto byłoby uwzględnić czas upływający między wykroczeniem i pomiarem skutków jego wybaczenia lub braku wybaczenia. W prawdziwym życiu ten czas wypełnia wiele zdarzeń mogących modyfikować reakcje sprawcy krzywdy. W uporaniu się z odegraną rolą mogą być pomocne procesy kognitywne służące obronie Ja, które w pomiarze laboratoryjnym mogły się zaledwie uformować.

Konkludując. Traktowanie wybaczenia jako zdarzenia jedynie pozytywnego nie znajduje uzasadnienia w wynikach badań. Kompleksowe zrozumienie i wyjaśnienie tego zjawiska wymaga uwzględnienia jego znaczenia dla osoby je otrzymującej. Kontekst wybaczenia, który

tworzy towarzysząca mu prośba (lub z nim skojarzona), wydaje się ważnym czynnikiem, który może uczynić je doświadczeniem kłopotliwym, a tym samym ryzykownym. Wartość adaptacyjną nie mniejszą niż wybaczenie krzywdy ma możliwość wyjścia naprzeciw potrzebom ofiary. Odebranie tej możliwości pospiesznym aktem wybaczenia wydaje się ryzykowne. Jednak ofiara „ryzykuje” najwięcej, gdy nie daje sprawcy krzywdy możliwości jej naprawienia i nie wybacza, ponieważ w takich okolicznościach z łatwością traci jego sympatię. Inna rzecz, że sympatii tej często nie oczekuje. Nie zmienia to faktu, że zdeprecjonowana ofiara nierzadko staje się obiektem kolejnych ataków.

LITERATURA CYTOWANA

- Baumeister, R. F., Stillwell, A. M., Wortman, S. R. (1990). Victim and perpetrator account of interpersonal conflict: Autobiographical narratives about anger. *Journal of Personality and Social Psychology*, 90, 994–1005.
- Brehm, S. S., Brehm, J. W. (1981). *Psychological reactance*. New York: Academic Press.
- Cialdini, R. (1994). *Wywieranie wpływu na ludzi*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Clark, M. S., Mills, J. R. (1993). The difference between communal and exchange relationships: What it is and is not. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 19, 684–691.
- Deelstra, J. T., Peeters, M. C., Schaufeli, W. B., Stroebe, W., Zijlstra, F. R., van Doornen, L. P. (2003). Receiving instrumental support at work: When help is not welcome? *Journal of Applied Psychology*, 88, 324–331.
- Doliński, D. (2006). *Techniki wpływu społecznego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Exline, J. J., Worthington, E. L., Hill, E., McCullough, M. E. (2003). Forgiveness and justice: A research agenda for social and personality psychology. *Personality and Social Psychology Review*, 7, 337–348.
- Fincham, F. D. (2009). Forgiveness: Integral to close relationships and inimical to justice? *Virginia Journal of Social Policy & the Law*, 16, 357–384.
- Freedman, S. R., Enright, R. D. (1996). Forgiveness as an intervention goal with incest survivors. *Journal of Consulting and Clinical Psychology*, 64, 983–992.
- Gorączko, A. (2007). *Wpływ poczucia winy i darmowego wybaczenia na stosunek do pokrzywdzonego i uległość wobec jego prośby*. Nieopublikowana praca magisterska, Instytut Psychologii UG, Gdańsk.
- Gordon, K. C., Baucom, H. D. (1998). Understanding betrayals in marriage. A synthesized model of forgiveness. *Family Process*, 37, 425–449.
- Greenberg, R. H. (1971). *Social exchange: Advances in theory and research*. New York: Plenum Press.
- Gruszecka, E. (1996). Czynniki ułatwiające i hamujące wybaczenie krzywd osobistych. *Przegląd Psychologiczny*, 39, 93–114.
- Gruszecka, E. (1999). Wzorce przeżywania poczucia krzywdy a sprawca krzywdy i wybaczenie. *Czasopismo Psychologiczne*, 5, 355–367.
- Gruszecka, E. (2003). Poczucie wdzięczności: Próba opisu i wyjaśnienia. *Psychologia Jakości Życia*, 2, 207–227.
- Gruszecka, E. (2008). Otrzymanie pomocy a wdzięczność i stosunek do ludzi. W: M. Plopa, M. Błażek (red.), *Współczesny człowiek w świetle dylematów i wyzwań: Perspektywa psychologiczna* (s. 143–152). Kraków: Impuls.
- Heider, F. (1958). *The psychology of interpersonal relations*. New York: John Wiley & Sons.
- Karremans, J. C., Van Lange, P. A. (2008). Forgiveness in personal relationships: Its malleability and powerful consequences. *European Review of Social Psychology*, 19, 202–241.
- Karremans, J. C., Aarts, H. (2007). The role of automaticity in determining the inclination to forgive close others. *Journal of Experimental Social Psychology*, 43, 902–917.
- Kelln, B. R., Ellard, J. H. (1999). An equity theory analysis of the impact of forgiveness and retribution on transgressor compliance. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 25, 864–872.
- Kemper, T. D. (2005). Modele społeczne w wyjaśnianiu emocji. W: J. M. Haviland-Jones, M. Lewis (red.), *Psychologia emocji*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Lyubomirsky, S. (2008). *Wybierz szczęście. Naukowe metody budowania życia jakiego pragniesz*. Warszawa: Laurum.
- Łukaszewski, W. (1999). Katakлизм powodzi: Sposoby interpretacji. W: D. Doliński, W. Łukaszewski. *Kolokwia Psychologiczne* (t. 7: *Opresja i pomoc*, s. 25–44). Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- McCullough, M. E., Worthington, E. L., Rachal, K. C. (1997). Interpersonal forgiving in close relationships. *Journal of Personality and Social Psychology*, 73, 321–336.
- McCullough, M. E., Witvliet, V. O. (2002). The psychology of forgiveness. W: C. R. Snyder, S. J. Lopez (red.), *Handbook of positive psychology* (s. 446–458). New York: Oxford University Press.
- McNulty, J. K. (2008). Forgiveness in marriage: Putting the benefits into context. *Journal of Family Psychology*, 22, 171–175.
- Mellihruda, J. (1995). *Pułapka niewybaczonej krzywdy*. Warszawa: Instytut Psychologii Zdrowia i Trzeźwości.
- Mullet, E., Girard, M., Bakhshi, P. (2004). Conceptualizations of forgiveness. *European Psychologist*, 9, 78–86.
- Nadler, A., Fisher, J. D. (1986). The role of threat to self-esteem and perceived control in recipient reaction to help: Theory development and empirical validation. *Advances in Experimental Social Psychology*, 19, 81–122.
- Otrębska-Popiołek, K. (1991). *Człowiek w sytuacji pomocy. Psychologiczna problematyka przyjmowania i udzielania pomocy*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Stillwell, A. M., Baumeister, R. F. (1997). The construction of victim and perpetrator memories: Accuracy and distortion in role-based accounts. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 23, 1157–1172.

- Trzebińska, E. (2008). *Psychologia pozytywna*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Wallance, H. M., Exline, J. J., Baumeister, R. F. (2008). Interpersonal consequences of forgiveness: Does forgiveness deter or encourage repeat offenses? *Journal of Experimental Social Psychology*, 44, 453–460.
- Walster, E., Walster, G. W., Berscheid, E. (1978). *Equity theory and research*. Boston: Allyn and Bacon.
- Ward Struthers, C., Eaton, J., Shirvan, N. (2008). The effect of preemptive forgiveness and a transgressor's responsibility on shame. Motivation to reconcile, and repentance. *Basic and Applied Social Psychology*, 30, 130–141.
- Witvliet, C. V., Ludwig, T. E., Vander Laan, K. L. (2001). Granting forgiveness or harboring grudges: Implications for emotion, physiology and health. *Psychological Science*, 12, 117–123.
- Wojciszke, B. (2002). *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Wojciszke, B. (2008). *Kwestionariusz Poglądów Politycznych* (manuskrypt niepublikowany).
- Wojciszke, B. (2009). *Psychologia miłości*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Wojciszke, B., Baryła, W. (2005). Skale do pomiaru nastroju i szczęściu emocji. *Czasopismo Psychologiczne*, 11, 31–47.
- Zechmeister, J. S., Romero, C. (2002). Victim and offender accounts of interpersonal conflicts: Autobiographical narratives of forgiveness and unforgiveness. *Journal of Personality and Social Psychology*, 82, 675–686.

PRZYPISY

1. Nie były to warunki identyczne, ponieważ tylko osoby z grupy kontrolnej bez przeszkód kończyły zadanie. Jednak te dwie osoby, podobnie jak osoby z grupy kontrolnej, nie przeżywały doświadczenia związanego ze „spowodowaniem” utraty danych, a więc i poczucia winy.
2. Sondę przygotował i badanie przeprowadził Adam Gorączko (2006).
3. Dziękujemy Recenzentowi za zwrócenie uwagi, że emocje tę mógł nasilać (a nawet indukować) eksperymentator, gdy wygłaszał tekst służący wprowadzeniu warunki „wybaczenie”.

Interpersonal consequences of forgiveness. When forgiveness is not welcome?

Eufrozyna Gruszecka¹, Jarosław Piotrowski²

¹ *Warsaw School of Social Psychology, Faculty in Sopot*

² *University of Gdańsk, Faculty of Social Sciences*

Abstract

Participants were led to believe that they have made a mistake which has thwarted experimenter's work. The experimenter has forgiven them, or he has not, and asked them or not for a favor. In the first study, participants who experienced forgiveness only (“pure” forgiveness condition) liked the experimenter more than participants who experienced forgiveness along with the request for a favor. Similar pattern of results was revealed when participant evaluated the experimenter's competence, intention to be in contact with him, and the study in general. The second study only partially replicated the described results. In this study, participants' mood was also assessed. Under conditions of “pure” forgiveness, participant's mood increased, and under conditions of “conditional” forgiveness it decreased. Results of both studies suggest that conditions of pure forgiveness and conditions of lack of forgiveness associated with the possibility to redress the wrongdoing are emotionally equivalent (equally positive) and different from the condition of lack of forgiveness associated with no chance to redress the wrongdoing.

Keywords: harm, forgiveness, retribution, helping, liking

Złożono: 3.02.2010

Złożono poprawiony tekst: 1.10.2010

Zaakceptowano do druku: 28.10.2010